



Bruksela, dnia 29 maja 2008 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 20/2008

NORD STREAM TYLKO ZA ZGODĄ WSZYSTKICH PAŃSTW NADBAŁTYCKICH

Planowany gazociąg Nord Stream na dnie Bałtyku jest jednym z wielu gazowych projektów infrastrukturalnych niezbędnych do zaspokojenia rosnącego zapotrzebowania UE na gaz, stwierdzają członkowie Komisji Petycji PE w przyjętym we wtorek sprawozdaniu. Podkreślają jednocześnie, że należy dokładnie zbadać wpływ planowanej inwestycji na środowisko naturalne, a także rozważyć inne możliwe trasy przebiegu gazociągu, w tym tańsze, lądowe. UE powinna także dokładniej monitorować realizację tego projektu.

W przyjętym przez Komisję Petycji sprawozdaniu autorstwa **Marcina Libickiego** (UEN, Polska) posłowie przypominają, że Nord Stream jest jednym z projektów infrastrukturalnych wymienionych w programie budowy energetycznych sieci transeuropejskich (TEN-E). Gazociąg, który połączy Rosję i Niemcy jest projektem leżącym w interesie UE, który pomoże zaspokoić przyszłe potrzeby energetyczne Wspólnoty. Jednak posłowie wzywają Radę, Komisję i państwa członkowskie do wykorzystania wszelkich przysługujących im środków prawnych, w celu uniemożliwienia budowy gazociągu północnego na skalę zaproponowaną przez inwestora, w przypadku ocen stwierdzających ryzyko spowodowania katastrofy ekologicznej w rejonie Morza Bałtyckiego.

- **Budować tylko za zgodą wszystkich**

Posłowie ubolewają nad marginalną rolą odgrywaną w tym projekcie przez UE, w szczególności przez Komisję Europejską. Większe zaangażowanie UE zmniejszyłoby wątpliwości wielu państw członkowskich, co do projektu Nord Stream. W innym miejscu sprawozdania, posłowie sprzeciwiają się realizowaniu gazociągu w zaplanowanej skali bez uzyskania aprobaty wszystkich krajów przybrzeżnych.

W celu zagwarantowania, że przy podobnych projektach właściwie uwzględnione zostaną wszystkie aspekty środowiskowe i geopolityczne, Komisja Europejska powinna utworzyć specjalne stanowisko pod nadzorem Wysokiego Przedstawiciela ds. WPZiB do monitorowania obecnych i przyszłych projektów.

Posłowie domagają się faktycznie niezależnej oceny oddziaływania na środowisko zamówionej za zgodą wszystkich państw przybrzeżnych. Analiza środowiskowa zlecona przez spółkę Nord Stream AG, która jest obecnie wykonywana, zostanie przekazana do zatwierdzenia władzom Rosji, Finlandii, Szwecji, Danii i Niemiec jako stronom w rozumieniu konwencji z Espoo o ocenach oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym. Jednak posłowie z Komisji Petycji domagają się przedstawienia danych wszystkim państwom przybrzeżnym.

„Kraje, które są przeciwne budowie gazociągu uzyskują niezwykle silne narzędzie polityczne” - powiedział po głosowaniu autor sprawozdania, poseł Marcin Libicki podkreślając, że zgodnie z przyjętym tekstem, wszystkie państwa przybrzeżne będą musiały się zgodzić na inwestycje „niezależnie od tej ekspertyzy”.

- **Po co wodą, skoro można łądem?**

Posłowie podkreślają, że na mocy konwencji z Espoo każda tego typu inwestycja winna być poprzedzona analizą ewentualnych rozwiązań alternatywnych, biorących w szczególności pod uwagę koszty ich wykonania oraz bezpieczeństwo dla środowiska naturalnego, takich, jakimi mogą być w tym przypadku lądowe trasy gazociągu. Posłowie uważają wręcz, że ze względu na poważne zagrożenia dla środowiska naturalnego i wysokie koszty planowanej inwestycji w pierwszej kolejności winny być analizowane trasy alternatywne instalacji gazociągu nienaruszające środowiska morskiego i zwracają uwagę, że istnieje możliwość poprowadzenia takich tras od granicy rosyjskiej drogą lądową wyłącznie przez kraje Unii Europejskiej.

- **Zapobiec dominującej pozycji Gazpromu**

Posłowie wzywają Komisję Europejską do przeprowadzenia oceny sytuacji pod kątem konkurencyjności na rynku, powstałej w wyniku budowy gazociągu Nord Stream. W razie konieczności Komisja powinna podjąć działania uniemożliwiające Gazpromowi zajęcie dominującej pozycji na unijnym rynku gazu przy braku gwarancji wzajemnych praw do wejścia na rosyjski rynek energetyczny dla przedsiębiorstw z UE.

- **Gazociąg w składzie amunicji**

Planowany gazociąg ma być najdłuższym podmorskim dwukanałowym gazociągiem na świecie, a jednocześnie najpłycej położonym, co czyni go szczególnie narażonym na ewentualne uszkodzenia. Zdaniem posłów, skala kilkudziesięciomiesięcznych prac na obszarze liczącym nawet do 2400 kilometrów kwadratowych przy wykorzystaniu dużej liczby jednostek pływających i innego sprzętu jest poważnym zagrożeniem dla bioróżnorodności i liczby siedlisk oraz dla bezpieczeństwa i płynności żeglugi w tym rejonie. Posłowie proponują ustanowienie systemu wspólnego nadzoru nad rurociągiem z udziałem wszystkich krajów położonych w regionie Morza Bałtyckiego. Obowiązek wypłaty odszkodowań za zniszczenie środowiska naturalnego powinien spoczywać wyłącznie na spółce Nord Stream AG.

Istotnym czynnikiem ryzyka środowiskowego, na który wskazują posłowie jest ok. 80 tys. ton amunicji bojowej zatopionej po II wojnie światowej na dnie Bałtyku

zawierającej środki trujące takie jak gaz musztardowy, iperyt siarkowy, iperyt azotowy, luizyt, Clark I, Clark II i adamsyt, będące zagrożeniem zarówno dla środowiska naturalnego Morza Bałtyckiego jak i dla zdrowia i życia ludzi. Stan pojemników z amunicją bojową jest krytyczny. Ich skorodowanie oceniane jest na 80%, a poza tym nie zawsze możliwe jest dokładne zlokalizowanie miejsc zalegania tej amunicji.

- **Wzrastające zapotrzebowanie na gaz**

Wraz ze wzrastającym uzależnieniem UE od niewielkiej liczby źródeł surowców energetycznych i ich dostawców, istotne jest wspieranie inicjatyw zmierzających do ich dywersyfikacji, zarówno geograficznej, jak i poprzez rozwijanie zrównoważonych alternatyw. Nord Stream będzie więc tylko jednym z kilku projektów infrastrukturalnych, takich jak rurociągi i terminale gazu płynnego, które przyczynią się do zaspokojenia przyszłego zapotrzebowania na gaz.

Już teraz istnieją plany realizacji licznych projektów infrastrukturalnych na Morzu Bałtyckim (Nord Stream, farmy wiatrowe, gazociąg bałtycki Scanled, gazociąg między Finlandią i Estonią, linie energetyczne między Szwecją i Litwą, gazoporty LNG w Świnoujściu, itd.).

- **Dlaczego Parlament Europejski zajął się tym tematem?**

W ubiegłym roku do Parlamentu Europejskiego wpłynęły petycje poparte przez blisko 30 tysięcy obywateli Unii Europejskiej, głównie państw bałtyckich, zaniepokojonych planowaną budową podmorskiego gazociągu przez Morze Bałtyckie z Rosji do Niemiec. Ich zdaniem inwestycja ta stanowi poważne zagrożenie dla środowiska naturalnego oraz może być sprzeczna z prawem Unii Europejskiej.

Komisja Petycji, która w imieniu Parlamentu Europejskiego rozpatruje petycje obywateli Unii związane z działalnością Wspólnoty, wykazując swój szacunek względem tak wielu obywateli oraz zważając na wagę problemu, postanowiła jednomyślnie podjąć się przygotowania sprawozdania w sprawie wpływu planowanej budowy tzw. gazociągu bałtyckiego na środowisko naturalne Morza Bałtyckiego.

Po kilku miesiącach prac sprawozdanie posła Marcina Libickiego **przyjęte zostało przez Komisję Petycji stosunkiem głosów 26 za, 3 przeciw, przy jednym głosie wstrzymującym się**. Autor raportu nie krył zadowolenia z takiego wyniku głosowania, tym bardziej, że do projektu sprawozdania zgłoszonych zostało ponad 180 poprawek, z których wiele zmierzało do usunięcia niektórych, kluczowych zapisów sprawozdania. „To głosowanie jest wielkim sukcesem wszystkich tych, którzy mają zastrzeżenia do budowy tego gazociągu” - uznał poseł Libicki.

Sprawozdanie przyjęte przez Komisję Petycji będzie głosowane przez całą Izbę na posiedzeniu plenarnym Parlamentu w Strasburgu, w lipcu br. Sprawozdanie powstało z inicjatywy własnej, co oznacza, że nie jest aktem legislacyjnym, ale może być odebrane jako presja polityczna ze strony Parlamentu. „Każdy będzie mógł się dość skutecznie powołać na stanowisko Parlamentu” - mówił poseł Libicki podkreślając, że wraz z przyjęciem Traktatu z Lizbony wzrośnie jeszcze bardziej znaczenie Parlamentu Europejskiego jako unijnego legislatora.

Opracowała:
dr Magdalena Skulimowska¹

¹ Na podstawie informacji prasowych PE i debaty